

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Kowalska (spr.)
Sędziowie:	SSA Marta Fidzińska - Juszczyk SSA Bożena Lichota
Protokolant:	st.sekr.sądowy Dorota Stankowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r. w Krakowie

sprawy z wniosku (...) **Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) sp. z o.o. w O.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.**

przy udziale zainteresowanej **I. G.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawcy (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) sp. z o.o. w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 czerwca 2014 r. sygn. akt VIII U 1941/12

I. u c h y l a zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w części dotyczącej ubezpieczenia zdrowotnego i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.,

II. w pozostałym zakresie zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego i stwierdza, że zainteresowana I. G. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 8 stycznia 2007 r. do 31 marca 2007 r. i od 2 kwietnia 2007r. do 30 kwietnia 2007 r.,

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. na rzecz (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) sp. z o. o. w O. kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt I oddalił odwołanie (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Spółki z o.o. w O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. z dnia 15 września 2011 r., którą stwierdzono, że I. G. w okresach od dnia 8 stycznia 2007 r. do dnia 31 marca 2007 r. i od dnia 2 kwietnia 2007 r. do dnia 30 kwietnia 2007 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu i zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej z odwołującym się, natomiast w pkt II zasądził od strony odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Bezspornym w sprawie było iż w dniu 5 stycznia 2007 r. pomiędzy płatnikiem składek a I. G. została zawarta umowa na czas nieokreślony której, przedmiotem była „obsługa rejestracji pacjentów i kasy, prace administracyjno - biurowe”. Na tej podstawie zainteresowana wykonywała pracę od 8 stycznia 2007r. Powyższa umowa została rozwiązana za miesięcznym wypowiedzeniem z dniem 31 marca 2007r. Kolejną umowę strony zawarły w dniu 2 kwietnia 2007 r. W umowie ustalono, że do zadań zainteresowanej należy obsługa rejestracji pacjentów i kasy oraz prace administracyjno – biurowe. Umowę zawarto na czas określony do dnia 30 kwietnia 2007r. Wynagrodzenie określono na 1.000 zł. brutto miesięcznie. Płatnik nie dokonał zgłoszeń ww. do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z uwagi na złożenie oświadczenia że, jest ona studentką.

Sąd Okręgowy ustalił, że spółka (...) jest przychodnią przyszpitalną która, zatrudnia ok. 140 osób na podstawie umów o pracę i umów zlecenia. Miesięcznie przyjmuje ok. 20.000 pacjentów. W Spółce pracowali studenci kierunków medycznych, około - medycznych i ekonomicznych. Wszyscy studenci przechodzili szkolenie BHP. Kierownikiem Rejestracji Przychodni w (...) jest M. O., a osobą nadzorującą M. Ś., która zajmuje się kontaktami z klientami oraz rozwiązywaniem sytuacji trudnych. Praca w Rejestracji Przychodni odbywa się na trzech zmianach. Rejestracja działa w godzinach 6.00 do 20.00. W ramach spornej umowy zainteresowana zajmowała się czynnościami administracyjnymi. Pracowała w Rejestracji Przychodni. Rejestrowała pacjentów, zajmowała się deklaracjami pacjentów. Poszczególne czynności zlecał jej R. G. oraz ówczesna sekretarka A.. Pracodawca lub upoważniona przez niego osoba wydawała jej polecenia służbowe. Czasami zdarzało się, że przełożony dzwonił do niej prosząc o pozostanie w pracy po godzinach. Pracę I. G. kontrolował Pan R. G., sekretarka lub kierowniczką rejestracji Pani M.. Zainteresowana pracowała od poniedziałku do piątku, w stałych godzinach od 7.00 do 15.00., czasami ze względu na pilną potrzebę zostawała w pracy dłużej. W pracy podpisywała listę obecności. Wszystkie powierzone czynności wykonywała samodzielnie. Nie zdarzyło się aby była nieobecna w pracy. W spornym okresie zainteresowana studiowała w Wyższej Szkole (...) w T.. Dojazd na uczelnię zajmował jej ok. 40 minut. Zajęcia miała od piątku do niedzieli. W piątki zajęcia zaczynały się od godziny 16 i nie kolidowały z jej pracą. Zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie na konto w stałej wysokości ok. 1.000 zł miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że strony umowy pozostawały w rzeczywistości w stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.). Świadczy o tym wykonywanie zadań na zasadzie podporządkowania, kontrolowanie ich wykonania przez przełożonych. Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż to pracodawca zorganizował zainteresowanej cały proces pracy, gdyż powierzone czynności wykonywała w miejscu stanowiącym jego siedzibę, od poniedziałku do piątku, osiem godzin dziennie od 7.00 do 15.00. W trakcie pracy nie mogła opuszczać swojego stanowiska, a stawienie się do pracy oraz jej zakończenie było odnotowywane na stosownej liście. Ryzyko gospodarcze związane z realizacją powierzonych zainteresowanej obowiązków także obciążało pracodawcę. W ocenie Sądu I instancji bez znaczenia pozostaje zastrzeżenie sformułowane w umowie zlecenia o możliwości zastępowania się w pracy przez wykonawcę inną osobą, gdyż w okolicznościach niniejszej sprawy nie odbiera to cech umowy o pracę, zwłaszcza gdy faktycznie takie zastępstwa nie nastąpiły, a inne cechy badanej umowy wskazują na przewagę cech charakterystycznych dla stosunku pracy. Na ocenę prawną umów nie wpływa także fakt, iż strony nazwały je umowami zlecenia, albowiem nazwa nie ma decydującego znaczenia dla oceny charakteru zawartej czynności prawnej. W tej sytuacji - według Sądu Okręgowego - zgodnie z art. 6 ust. 1 oraz art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, należało przyjąć, że zainteresowana jako pracownik podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu,

a zatem decyzja organu rentowego była prawidłowa i odwołanie podlegało oddaleniu na mocy powołanych wyżej przepisów i na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł (...) Zakład Opieki Zdrowotnej (...) Spółka z o.o. w O., zaskarżając go w całości. Wyrokowi temu zarzucił:

I.) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

1. zawarte umowy zlecenia przez zainteresowaną I. G. z odwołującym były faktycznie umowami o pracę, choć z ich treści i oświadczeń stron wynikają wnioski przeciwne, tym bardziej, że zainteresowana w złożonych zeznaniach wskazała, iż zaakceptowała zasady wykonywania umów, w związku z czym musiała mieć świadomość jakie umowy zawiera;

2. pomimo, iż zainteresowana - zgodnie ze złożonymi zeznaniami - wykonywała czynności samodzielnie, bezzasadnie uznano, że czynności wykonywane przez zainteresowaną były wykonywane w stosunku podporządkowania;

3. zainteresowanej wydawano polecenia służbowe, choć w rzeczywistości były to zlecenia wykonania określonych czynności w czasie, które zainteresowana mogła jako studentka przeznaczyć odwołującemu się w ramach zawartej umowy zlecenia;

4. zainteresowana posiadając pełną zdolność do czynności prawnych oraz pełną świadomość dokonywanej czynności, dokonała czynności prawnej o treści odmiennej od wyrażonej przez siebie woli i zawarła umowę o pracę, a nie umowę zlecenia;

5. czas pracy nie był dostosowywany do obowiązków uczelnianych zainteresowanej, choć studiowała ona zaocznie, tj. w weekendy, to wykonywała zlecenie w dni powszednie, co było dostosowywaniem czasu wykonywania zlecenia do jej obowiązków uczelnianych, tym bardziej, że same zajęcia, w których miała uczestniczyć odbywały się od piątku od godziny 16.00 oraz w weekendy, co zdecydowanie pozostawało poza godzinami pracy zainteresowanej;

6. ustalenie konkretnych godzin wykonywania zlecenia przesądza o zawarciu umowy o pracę, przy jednoczesnym pominięciu, że odnotowywanie godzin przyścia i wyjścia z pracy przez zainteresowaną było rozwiązaniem funkcjonalnym w zakładzie i stanowiło jedną z podstaw określających wysokość wynagrodzenia;

7. fakt wykonywania czynności w określonym miejscu przesądza o podporządkowaniu pracowniczemu, z pominięciem istoty świadczenia usług rejestracji, która co do zasady jest ściśle powiązana z miejscem, w którym znajdują się usługobiorcy - pacjenci i usługodawcy, do których wymagana jest uprzednia rejestracja – lekarze;

8. ryzyko gospodarcze związane z wykonywaniem powierzonych czynności obciążało „pracodawcę” - odwołującego, gdzie w każdej z zawartych umów jasno zostało zapisane, że ryzyko związane z wykonywaniem postanowień umownych obciąża zleceniobiorcę;

II.) brak wszechstronnego zbadania przez Sąd Okręgowy dowodów zgromadzonych w sprawie oraz sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzące do nierozpoznania istoty sprawy, a w konsekwencji uznania, że zawarta przez odwołującego i zainteresowaną umowa zlecenia była w rzeczywistości umową o pracę, a nie umową zlecenia – zgodnie z wolą wyrażoną przez strony;

III.) rażące naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, a to art. 229, art. 230 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie:

- z jednej strony, że dokumenty prywatne złożone do akt sprawy obejmujące umowy zlecenia z dnia 5 stycznia 2007 r. i 2 kwietnia 2007 r. nie budzą wątpliwości Sądu co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy oraz że wynikają z nich okoliczności uznane przez Sąd, a z drugiej strony uznanie na podstawie treści tych samych dokumentów, że

zawarta umowa zlecenie była faktycznie wykonywana tak jak umowa o pracę, a zatem w rzeczywistości stanowiła umowę o pracę;

- że, zeznania złożone przez strony są spójne, logiczne i nie pozostają ze sobą w sprzeczności, po czym dokonanie przez Sąd ustaleń, odmiennych niż wynikające ze złożonych przez strony zeznań, jak np. że w trakcie pracy zainteresowana nie mogła opuszczać miejsca pracy - w złożonych przez strony zeznaniach nigdzie nie pojawia się takie stwierdzenie lub, że ryzyko gospodarcze związane z realizacją powierzonych zainteresowanej obowiązków obciążało „pracodawcę”, przy czym w zawartej umowie stanowiącej dowód w sprawie jasno zostało wskazane uregulowanie odmienne;

- całkowitego pominięcia przez Sąd faktów wynikających ze złożonych i uwzględnionych przez Sąd dokumentów, a to wskazujących, że zainteresowana w momencie podpisywania umów była studentką, nie przekroczyła wieku 26 lat i co więcej, złożyła oświadczenie iż, nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, co doprowadziło do rażącego wręcz przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów oraz braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz ostatecznie spowodowało nierozpoznanie jej istoty;

IV.) Rażące naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię, a to art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 22 § 1¹ k.p. poprzez przyjęcie, że wykonywanie usług przez studenta - zainteresowaną, w zakresie których osoba ta zobowiązana jest do pozostawania dyspozycyjną przez określony czas, wykonywania pracy w oparciu o ustalony grafik i ewidencjonowania godzin świadczonych usług, stanowić będzie świadczenie pracy na podstawie umowy o pracę, niezależnie od woli osób zawierających umowę cywilnoprawną;

V.) Rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w tym w szczególności art. 734 k.c., art. 750 k.c., jak też przepisu art. 22 § 1 i § 1¹ k.p. w związku z przepisem art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, pominięcie art. 65 k.c. oraz art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego poprzez orzeczenie, że zainteresowana I. G. w okresie od 8 stycznia 2007 r. do 31 marca 2007 r. oraz od 2 kwietnia 2007 r. do 30 kwietnia 2007 r. nie była pracownikiem odwołującego i nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu, chorobowemu i zdrowotnemu w wyżej wskazanym okresie; ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji; zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji odwołująca się Spółka w sposób szczegółowy nawiązała do przedstawionych powyżej zarzutów apelacji, dokładnie je motywując.

Organ rentowy nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja strony odwołującej się skutkuje uchyleniem wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego w części dotyczącej ubezpieczenia zdrowotnego i przekazaniem sprawy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. do ponownego rozpoznania w tej części. Należy zauważyć, że w granicach zaskarżenia, nawet przy niesformułowaniu stosownych zarzutów przez apelującego, sąd odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu naruszenie prawa materialnego. W tej sprawie Sąd Apelacyjny z urzędu stwierdził naruszenie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. przepisów prawa materialnego, a to przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581), które nie pozwalają organowi rentowemu na wydawanie decyzji ustalającej podleganie ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Nie ulega wątpliwości, iż organ rentowy nie był uprawniony do podejmowania decyzji w kwestii samego podlegania przez zainteresowaną ubezpieczeniu zdrowotnemu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2015 r., sygn. akt I UK 231/14, jak i w wyrokach dotyczących odwołującego - (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Sp. z o.o. w O. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C. w tożsamych sprawach (np. z dnia 4 marca 2015 r. I UK 251/14, z dnia 24 marca 2015 r. I UK 281/14) stwierdził bowiem, że obowiązek ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego (albo ich brak) powstaje z mocy prawa w przypadkach określonych w przepisach ustawy o ubezpieczeniu społecznym i jest on niezależny od woli lub świadomości stron i trwa przez cały czas spełnienia warunków objętych normą tych przepisów (np. czas trwania umowy o pracę). Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest jedynie uprawniony do ustalania wymiaru składek i ich poboru, a nie stwierdzania podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu – co wynika m.in z art. 83 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst : Dz. U. z 2015 r. poz.121). Sąd Najwyższy zauważył w powyższych orzeczeniach, że w istocie objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym, jeżeli następuje z mocy ustawy, a nie na wniosek, to nie wymaga decyzji Narodowego Funduszu Zdrowia, a uzyskanie prawa do świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego jest uzależnione tylko do dokonania czynności zgłoszeniowych określonych w art. 74-76 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

(wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2007 r. I UK 284/06, M. P. Pr. 2007 Nr. 8, poz. 432) . Oznacza to, że jeśli w wyniku postępowania sądowego zostanie stwierdzony brak przesłanek do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, to skutkiem tego jest również brak z mocy prawa podstaw do objęcia zainteresowanej obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym. Jeżeli natomiast decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zostanie stwierdzone, iż określona osoba podlegała w określonym czasie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, to skutkiem tego jest objęcie tej osoby z mocy prawa obowiązkowo ubezpieczeniem zdrowotnym, co nie wymaga potwierdzenia decyzją dyrektora oddziału wojewódzkiego (...) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2014 r. II UK 257/13, LEX nr 1438803). Zaznaczyć przy tym należy, iż w świetle wyżej cytowanych wyroków Sądu Najwyższego stwierdzone uchybienie, gdzie sąd pierwszej instancji nie zauważył nieprawidłowości organu rentowego w zaskarżonej decyzji ustalającego w sposób nieuprawniony, iż zainteresowana podlegała ubezpieczeniu zdrowotnemu nie prowadzi do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny dostrzegł z urzędu wadę decyzji organu rentowego, w której stwierdzono podleganie zainteresowanej ubezpieczeniu zdrowotnemu i w tej części uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przekazał sprawę w części dotyczącej ubezpieczenia zdrowotnego na mocy art. 110 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych w związku z treścią art. 477^{14a} k.p.c. do ponownego rozpoznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.. Uznał bowiem, że pozwoli to organowi rentowemu na możliwość dokonania technicznej korekty zaskarżonej decyzji - o czym była też mowa w wyżej przytoczonych wyrokach Sądu Najwyższego w tożsamych sprawach i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 września 2015 r. III AUa 664/15. Zaistniałe uchybienie wymaga wskazanej korekty, która wyeliminuje z obrotu prawnego rozstrzygnięcie naruszające powyższą normę prawną. W tej sytuacji przy ponownym rozpoznaniu sprawy organ rentowy będzie zobligowany do wydania decyzji, której treść nie będzie naruszała dyspozycji art. 110 ustawy o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 477^{14a} k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję w części dotyczącej ubezpieczenia zdrowotnego i przekazał sprawę organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Przechodząc do meritum sprawy w zakresie podlegania przez zainteresowaną ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy nazwanej umową zlecenia należy podnieść, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wyjaśniano, iż postępowanie apelacyjne, choć jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Z tego powodu uwzględniając treść art. 382 k.p.c., Sąd Apelacyjny ma nie tylko uprawnienia, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Obowiązek ten jest tym bardziej oczywisty, gdy strona wnosząca apelację zarzuca sądowi I instancji wadliwą, tzn. naruszającą zasady płynące z art. 233

§1 k.p.c., ocenę dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1998r. III CKN 704/97, OSNC 1998, z 12. poz. 214, IV CKN 115/01). Nota bene kwestię powyższą dostrzegł również apelujący cytując orzeczenia Sądu Najwyższego : z dnia 13 maja 2010 r. , II PK 346/09, lex nr 603423, i z dnia 6 lutego 2003 r. VI CKN 1752/00 LEX nr 78279).

Taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie, gdyż odwołujący w apelacji powołując się na art. 233 § 1 k.p.c., kwestionował właśnie ocenę dowodów, jako nieopartą na rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy, oraz powoływał się na pominięcie części zebranych dowodów dotyczących istotnych okoliczności. Apelujący dowodził, że charakter wykonywanej przez zainteresowaną pracy wskazuje, że jej zatrudnienie wyczerpuje znamiona zlecenia, skutkiem czego I. G., która w tym czasie była studentką i nie ukończyła 26 lat życia, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z ust 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, a wobec tego także ubezpieczeniom wypadkowemu, chorobowemu. Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy zależało zatem od ustalenia charakteru umowy z dnia 5 stycznia 2007 r. i 2 kwietnia 2007 r., a mianowicie wyjaśnienia czy umowy te, w ramach których w istocie zainteresowana wykonując na rzecz Spółki prace administracyjno-biurowe i rejestrując pacjentów, były cywilnoprawnymi umowami zlecenia, czy też strony nawiązały stosunek pracy, skutkujący powstaniem obowiązku ubezpieczenia społecznego także w odniesieniu do studentów, którzy wykonywali pracę, nie mając ukończonych 26 lat.

Ustawodawca definicję stosunku pracy zawarł w art. 22 § 1 k.p. W jego świetle, nawiązując stosunek pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Stosownie do utrwalonego w tym zakresie orzecznictwa Sądu Najwyższego, przywoływanego również przez Sąd Okręgowy oraz odwołującego się, konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych stanowią: dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie i wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 października 2006 r. I PK 113/06, Prawo Pracy 2007 nr 1, poz.35; z dnia 9 stycznia 2001 r. I PKN 872/00, LEX nr 537007; z dnia 11 września 1997 r. II UKN 232/97 OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 407; z dnia 28 października 1998 r. I PKN 416/98 OSNAPiUS 1999 nr 24, poz. 775). Podkreślić przy tym należy, że przepis art. 22 § 1 k.p. nie zawiera zamkniętego katalogu cech stosunku pracy, choć w/w cechy (elementy) umowy o pracę są na tyle istotne, że mają decydujące znaczenie dla określenia jej rodzaju. W szczególności, nie jest możliwe uznanie umowy za umowę o pracę, jeżeli wykonawca czynności lub usługi („pracownik”) nie jest obowiązany do wykonywania poleceń zleceniodawcy („pracodawcy”), czyli gdy brak jest elementu podporządkowania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 68/05, Wokanda 2006 nr 4, poz. 26; z dnia 11 kwietnia 1997 r., I PKN 89/97, OSNAPiUS 1998 nr 2, poz. 35; z dnia 4 grudnia 1997 r., I PKN 394/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 595; z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99, OSNAPiUS 2001 nr 1, poz. 18). Zasada podporządkowania pracownika polega zwłaszcza na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem. Podporządkowanie pracownika może zaś polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 września 1999 r., I PKN 277/99). Równie istotnym jest, że w ramach stosunku pracy przedmiotowa praca jest wykonywana "na ryzyko" pracodawcy, który z reguły dostarcza pracownikowi narzędzi, materiałów i innych środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków oraz ponosi ujemne konsekwencje niezawinionych błędów popełnianych przez pracownika (tzw. ryzyko osobowe), a ponadto w zasadzie jest obowiązany spełniać wzajemne świadczenie na rzecz pracownika w przypadkach zakłóceń w funkcjonowaniu zakładu pracy, np. przestojów (tzw. ryzyko techniczne) lub złej kondycji ekonomicznej przedsiębiorstwa (tzw. ryzyko gospodarcze). Umowa o wykonanie (lub wykonywanie) pracy nieodpowiadającej powyższym właściwościom nie powoduje powstania stosunku pracy, nawet jeżeli praca ta spełnia niektóre z podanych warunków. Gdy jednak w zawartej umowie występują z równym nasileniem cechy umowy o pracę i innej umowy (np. umowy zlecenia), to wówczas rozstrzygająca o typie umowy jest wola stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, OSP 1999, z. 10, poz. 184, z dnia 2 września 1998 r., I PKN 293/98, OSNAPiUS 1999 nr 18, poz. 252; z dnia 4 marca 1999 r., I PKN 616/98, OSNAPiUS 2000 nr 8, poz. 312; z dnia 5 grudnia 2000 r., I PKN 127/00, OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 356 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

5 grudnia 2007 r., II PK 180/07, LEX nr 448213). Ze stosunkiem pracy mamy zatem do czynienia wtedy, gdy cechy właściwe temu stosunkowi prawnemu przeważają. Stosunek pracy nie zostaje nawiązany w sytuacji występowania cech sprzecznych z istotą tego stosunku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2007 r., I PK 131/07, LEX nr 884975.).

Stosunek pracy różni się od stosunku powstającego na podstawie umów zlecenia, z których wynika obowiązek dokonania określonej czynności prawnej lub świadczenia innych usług w warunkach braku podporządkowania zleceniobiorcy kierownictwu dającym zlecenie (art. 734 i n. k.c.). Czynności i usługi nie muszą być również wykonywane osobiście przez przyjmującego zlecenie. Jednocześnie podkreślić należy, że zgodnie z ukształtowaną w tym zakresie linią orzecniczą,

o rodzaju zawartej umowy decyduje nie tylko i nie tyle jej nazwa, ile cel i zgodny zamiar stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r., I UK 282/07, LEX nr 411051), a podleganie bądź niepodleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego charakteru zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia danej umowy. Przepis

art. 22 § 1¹ k.p. stanowi, że zatrudnienie

w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy i nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy określonych w § 1 (art. 22 § 1² k.p.). Celem art. 22 § 1² k.p. jest ograniczenie zjawiska zastępowania umów o pracę umowami cywilnoprawnymi. Innymi słowy, nie jest dopuszczalne zawieranie umów cywilnoprawnych, jak i zastępowanie umów o pracę takimi umowami wtedy, gdy zatrudnienie danej osoby odpowiada warunkom określonym w art. 22 § 1 k.p.

W takim przypadku jedyną prawnie dopuszczalną podstawą zatrudnienia winna być umowa o pracę lub inny akt wymieniony w art. 2 k.p. Utrwalonym poglądem w judykaturze jest, że o ustaleniu charakteru umowy o świadczenie pracy nie może przesądzać jednoznacznie jeden jej element, ale całokształt okoliczności faktycznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III PK 38/2009, OSP 2011 z. 11, poz. 115). W szczególności decydującego znaczenia nie można przypisywać wyłącznie woli stron umowy, albowiem stosownie do ochronnej funkcji prawa pracy, umowa spełniająca warunki umowy o pracę musi być uznana za taką, nawet wbrew woli stron (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r. I PK 62/2011, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 260). Powyższe stanowisko podzielił również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2008 r., I PK 311/2007 (OSNP 2009 nr 19 -20, poz. 258), akcentując, iż w świetle art. 22 § 1 i 1¹ k.p. sąd może ustalić istnienie stosunku pracy także wtedy, gdy strony w dobrej wierze zawierają umowę cywilnoprawną, lecz jej treść lub sposób realizacji odpowiada cechom stosunku pracy.

Ponadto w świetle art. 22 § 1¹ k.p. oceny charakteru umowy należy dokonywać nie tylko na podstawie przyjętych przez jej strony postanowień, które mogą mieć na celu stworzenie pozorów innej umowy, lecz przede wszystkim na podstawie faktycznych warunków jej wykonywania. Dlatego też zastrzeżenie w umowie możliwości zastępowania się w pracy przez wykonawcę inną osobą nie odbiera jej cech umowy o pracę, zwłaszcza, gdy faktycznie takie zastępstwa nie miały miejsca, a inne cechy badanej umowy wskazują na przewagę cech charakterystycznych dla stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2010 r., I PK 8/2010, LexPolonica nr 2456827).

Powyższe rozważania – oparte zostały o bogaty dorobek judykatury i doktryny. Jakkolwiek był on pomocny, to nie był wystarczający do jednoznacznego rozstrzygnięcia tej sprawy, albowiem każda sprawa jest indywidualna i wymaga uwzględnienia okoliczności faktycznych konkretnego przypadku, dotyczących wszelkich warunków i okoliczności związanych ze świadczoną pracą.

Jednakże to powyższe wszystkie okoliczności zadecydowały o dokonaniu w tej sprawie przez Sąd Apelacyjny odmiennej, niż Sąd I instancji, oceny prawnej materiału dowodowego i przywiódły do wniosku, że pracująca w (...) Sp. z o.o. w O. studentka (zainteresowana) I. G. świadczyła pracę w oparciu o umowę zlecenia. Z zeznań Prezesa R. G. i zainteresowanej wynika bowiem jednoznacznie, a wbrew twierdzeniu Sądu I instancji, że I. G. wykonywała czynności zleczone przez poszczególnych członków zarządu Spółki, sekretarkę i osób nadzorujących Rejestrację, którzy następnie dokonywali oceny i kontroli wykonanego zlecenia, a ich zakres wyznaczały bieżące potrzeby zleceniodawcy, w którego dyspozycji pozostawała. Zaznaczyć należy, iż ta dyspozycyjność nie była tożsama z podporządkowaniem, gdyż nie miała bezpośredniego, jednego przełożonego, a tym samym pracodawcy. W szczególności, wbrew podnoszonym

twierdzeniom, wykluczyć należy element pracowniczego podporządkowania. Sąd I instancji ustalił zresztą sam, że zainteresowana swoją pracę – „wszystkie powierzone czynności wykonywała samodzielnie” (vide: str. 2 uzasadnienia wyroku), a ustalenie takie ma oparcie w zeznaniach stron umowy. Istotnym w sprawie jest także, że zainteresowaną nie obowiązywał sprecyzowany zakres czynności, zlecane czynności mogła wykonywać bez nadzoru zleceniodawcy. Co istotne, wynagrodzenie z tego tytułu otrzymywała dopiero po wykonaniu zlecenia. Okoliczność, że wynagrodzenie za zlecenie plasowało się na stałym poziomie wynika z krótkiego okresu trwania zlecenia (łącznie ok. 4 miesiące) w którym zainteresowana stale je wykonywała (bez nieobecności), a nie z tego, iż strony ustaliły miesięczne wynagrodzenie za pracę opartą na przepisach kodeksu pracy. Również czas świadczenia usług przez zainteresowaną został dostosowany do jej wymagań, gdzie w piątek od godziny 16.00 zaczynała zajęcia na Uczelni w T. i odwołująca nie obowiązywała jej do pracy w tym dniu, np. na trzecią zmianę, czy do pracy w sobotę.

Zwrócić należy jeszcze uwagę na fakt, iż strony spornych umów zgodnie wyraziły swoją wolę zawarcia umowy o świadczenie usług (zlecenia), a nie umowy o pracę, i I. G., która czytała umowę, wiedziała jakiej treści ją podpisuje i godziła się na przedstawione jej warunki – co wyraźnie wskazała w swoich zeznaniach. Tak więc kwalifikacja prawna stosunku prawnego dokonana przez strony, nadanie zawartej przez nich umowie ustawowej nazwy, jest także jednym z elementów treści oświadczenia woli, które należy uwzględniać, dokonując interpretacji tego oświadczenia i w konsekwencji subsumpcji właściwej umowy prawnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ten – jakże istotny element oceny prawnej – został w rozważaniach Sądu I instancji potraktowany zgoła marginalnie. Z zeznań wynika, że I. G. miała zgodny zamiar z odwołującym zawarcia umowy o świadczenie usług, obejmował on nawiązanie stosunku prawnego o charakterze zobowiązaniowym, a nie pracowniczym, zapewniającym stronom pewien zakres swobody w kształtowaniu rozmiaru wykonywanych obowiązków, a tym samym faktycznego czasu pracy, co miało dla zainteresowanej istotne znaczenie z uwagi na jednoczesne kontynuowanie nauki na studiach wyższych. W ramach realizacji zawartej umowy zainteresowana nie posiadała z góry narzuconych przez zatrudniającego zleceniodawcę godzin pracy i ich ilości. Pracowała dziennie od 7 do 8 godzin od poniedziałku do piątku, według jej decyzji. Zleczone czynności w rzeczywistości polegały na obsłudze rejestracji pacjentów oraz na zlecanych jej pracach administracyjno - biurowych. Podpisywała listę obecności, obrazującą godziny przyścia i wyjścia z pracy, tylko po to by wiedzieć ile godzin danego dnia pracowała, bo od ilości tych godzin było zależne jej wynagrodzenie za pracę.

Wobec takich zeznań, złożonych już w tej samej treści w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd Okręgowy bezzasadnie przyjął, iż zawarte przez zainteresowaną I. G. i wnioskodawcę umowy z dnia 5 stycznia 2007 r. i 2 kwietnia 2007 r. stanowiły umowę o pracę. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwala na przypisanie spornemu stosunkowi prawnemu cech pracowniczego zatrudnienia z przyczyn wyżej wskazanych, jako nie mającemu przeważających cech stosunku pracy w rozumieniu prawa pracy. Zaakcentować także należy, że zainteresowana przychyliła się de facto w swoich zeznaniach do stanowiska wnioskodawcy odnośnie tego, że łączący ją stosunek umowny z wnioskodawcą był stosunkiem cywilno-prawnym i taka też była jej wola zawarcia umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Podsumowując Sąd Apelacyjny przyjął, iż przy ocenie charakteru zawartej przez strony umowy należy uwzględnić całokształt okoliczności faktycznych danego konkretnego przypadku, to jest zarówno oświadczenia woli stron zamieszczone w treści umowy, z których wynika zgodny zamiar stron, jak również sposób realizacji jej postanowień. W realiach niniejszej sprawy poczynione ustalenia faktyczne odnoszące się do sposobu wykonania zobowiązania przez zainteresowaną nie dyskwalifikują prawidłowości przyjętego przez strony cywilno-prawnego charakteru zawartej umowy. Zgodny zamiar stron został wyartykułowany w samej nazwie umowy określonej jako umowa „zlecenia”. Treść złożonych przez tą zainteresowaną zeznań prowadzi do wniosku, iż zarówno wnioskodawca, jak i zainteresowana mieli pełną świadomość co do charakteru podpisanej umowy i wynikających z tego wzajemnych uprawnień i obowiązków. I. G. nie tylko akceptowała cywilno-prawny charakter nawiązanego stosunku prawnego, ale także była takim rozwiązaniem zainteresowana, gdyż było to dla niej korzystne ze względu na możliwość kontynuowania nauki. Sama umowa w sposobie jej realizacji nie posiadała przeważających cech stosunku pracy. Ponieważ zaś strony łączyła umowa cywilno-prawna, a zainteresowana nie ukończyła w okresie spornym 26 lat i była studentką, to nie podlegała

obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym . Według bowiem treści art. 6 ust. 1 pkt 4 i ust. 4 cyt. wyżej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku w oparciu o wyżej wskazane przepisy prawa materialnego i na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

Koszty postępowania o których orzeczono w punkcie III zasądzono zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, na które to koszty składała się opłata podstawowa od apelacji w kwocie 30 złotych (art. 36 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym za pierwszą i drugą instancję (§ 11 ust 2 i § 12 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2012 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – tekst jedn.: Dz.U. 2013 r., poz. 490).

S. J. (1)